

**Sygn. akt I C 856/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: ASR Marcin Borodziuk

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Hubert Tomaszewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lipca 2018 r. w Szczytnie

sprawy z powództwa T. R.

przeciwko (...) M., G., (...) Spółce jawnej z siedzibą w K.

o zapłatę

I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od powoda T. R. na rzecz pozwanego (...) M., G., (...) Spółce jawnej z siedzibą w K. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 856/18 upr.**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 2 lipca 2018 r.**

Powód T. R. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego - (...) M., G., (...) Spółki jawnej z siedzibą w K. - kwoty 239 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 marca 2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że zapłaty powyższej kwoty dochodzi tytułem zwrotu ceny radia samochodowego marki P. (...), nabytego przez niego na podstawie umowy sprzedaży z dnia 27 czerwca 2016 r. Powód wskazał, że korzystał z uprawnień z tytułu rękojmi, żądając wymiany uszkodzonego radia na nowe. W związku z odmową wymiany rzeczy na nową powód w dniu 26 lutego 2018 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży, stąd obecnie domaga się zwrotu spełnionego przez siebie świadczenia pieniężnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm prawem przewidzianych, w tym m. in. opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany zakwestionował okoliczność, aby wada polegająca na zawilgoceniu radia istniała już w chwili sprzedaży rzeczy. Wskazał, że od dnia zawarcia umowy sprzedaży i wydania rzeczy upłynęło 1,5 roku, wobec czego w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 556<sup>2</sup> k.c. W tej sytuacji to powód, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. w zw. z art. 559 k.c. musiał wykazać swoje twierdzenia, czego jednak nie zrobił.

**Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia:**

T. R. w dniu 27 czerwca 2016 roku nabył w sklepie pozwanego radio samochodowe marki P., za kwotę 239 złotych. Tego samego dnia przedmiotowe radio zostało mu wydane.

(bezsporne)

W dniu 26 stycznia 2018 roku powód zgłosił w sklepie pozwanego wystąpienie wady radia w ramach gwarancji, wskazując że przedmiot ten nie działa, w związku z czym domagał się jego naprawy. W swym zgłoszeniu wskazał, że wadę stwierdził 25 stycznia 2018 roku. W odpowiedzi z 5 lutego 2018 r. producent stwierdził brak podstaw do naprawy w ramach gwarancji, wskazując że zgłoszona wada wynika z zawilgocenia urządzenia, co spowodowało skorodowanie podzespołów.

(dowód: zgłoszenie reklamacyjne, k. 4v, informacja o braku możliwości naprawy gwarancyjnej, k. 5)

Przyczyna uszkodzenia zakupionego przez powoda radia polegała na jego zawilgoceniu.

(fakt uznany za przyznany)

W dniu 9 lutego 2018 r. powód zgłosił pozwanemu wystąpienie wady rzeczy w ramach rękojmi, domagając się wymiany rzeczy na nową. Ponownie wskazał, że radio nie działa, a wada została stwierdzona 25 stycznia 2018 roku. Zgłoszenie zostało rozpoznane odmownie pismem z 14 lutego 2018 r.

(dowód: reklamacja z tytułu rękojmi, k. 6, odpowiedź działu reklamacji pozwanego, k. 7)

Pozwany w toku rozpoznawania zgłoszenia powoda prowadził korespondencję z serwisem, w której serwisanci stwierdzili m. in., że specyfika usterki polegającej na zawilgoceniu radia powoduje, że urządzenie raz działa, a innym razem nie można go uruchomić.

(dowód: korespondencja e-mail, k. 26-29)

W piśmie z 26 lutego 2018 r. pozwany odstąpił od umowy, żądając zwrotu kwoty uiszczonej tytułem ceny radia. Pozwany pismem z dnia 5 marca 2018 r. podtrzymał odmowę wymiany rzeczy na nową, podając, że w toku wykonywania czynności serwisowych zgłaszany problem nie wystąpił.

(dowód: pismo powoda z 26 lutego 2018 r., k. 7v, odpowiedź działu reklamacji pozwanego, k. 8)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów złożonych w aktach sprawy przez powoda i pozwanego. Nie było podstaw do zakwestionowania autentyczności i wiarygodności złożonych w niniejszym postępowaniu dokumentów, bowiem wątpliwości w tym zakresie nie podnosiła żadna ze stron. Stan faktyczny sprawy był przy tym w przeważającej mierze bezsporny między stronami, a przeprowadzone postępowanie dowodowe miało na celu przede wszystkim ustalenie daty, w której powód stwierdził wystąpienie wady fizycznej rzeczy. Nadto Sąd uznał za przyznany w rozumieniu art. 230 k.p.c. fakt, że przyczyną uszkodzenia radia było jego zawilgocenie. Należało mieć w tym zakresie na uwadze wyniki rozprawy, w szczególności przeprowadzony dowód z dokumentów oraz brak wskazania przez powoda innej przyczyny wady rzeczy, przy jednoczesnym twierdzeniu, że nie przyczynił się do zawilgocenia radia.

### **Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

Strony w niniejszej sprawie łączyła umowa sprzedaży, a powód dochodził realizacji swoich uprawnień jako konsumenta w ramach rękojmi za wady fizyczne rzeczy.

Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Z kolei stosownie do art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (tj. w chwili wydania rzeczy) lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Jak zaś wynika z art. 568 § 1 k.c., sprzedawca odpowiada z

tytułu rękojmi co do zasady, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat. Odmienne terminy zostały przewidziane dla rękojmi za wady nieruchomości lub używanych rzeczy ruchomych.

W tym kontekście należy zauważyć, że pozwany stwierdził zaistnienie wady w dniu 25 stycznia 2018 roku, a zatem ok. 1,5 roku po zawarciu umowy sprzedaży. Roszczenie powoda mogło więc potencjalnie podlegać uwzględnieniu, jednakże w tym celu powinien on wykazać zaistnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi.

Jak wynika z treści art. 556 k.c. i art. 559 k.c., przesłankami z tytułu rękojmi za wady rzeczy są: 1) wystąpienie wady rzeczy (przy zachowaniu dwuletniego terminu do jej stwierdzenia), przy czym zgodnie z art. 556<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli m. in. nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; 2) istnienie wady lub jej przyczyny w momencie przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

W niniejszej sprawie powód wykazał, że przedmiotowe radio było dotknięte wadą fizyczną. Jak w przypadku każdego urządzenia elektronicznego, podstawową właściwością, jaką powinno cechować się radio samochodowe, jest możliwość jego uruchomienia. Z dołączonych do pozwu dokumentów wynika, że sam pozwany potwierdził, że radio raz działało, a innym razem nie można go było uruchomić. Okoliczności te nie były przy tym kwestionowane w odpowiedzi na pozew, a powód nie zajął stanowiska co do przyczyny wady radia. Nadto z dołączonej do odpowiedzi na pozew korespondencji pozwanego z pracownikami serwisu wynika, że na skutek zawilgocenia radia doszło do skorodowania jego podzespołów. Stwierdzono również, że specyfika tej usterki może powodować zaburzenia funkcjonowania urządzenia.

Sam powód ograniczył się do stwierdzenia, że radio nie działa. Choć wskazywał, że w żaden sposób nie przyczynił się do zawilgocenia radia, gdyż korzystał z niego jak z wcześniejszych tego typu urządzeń (które nie uległy podobnemu uszkodzeniu), nie wskazał przy tym aby miała zaistnieć jakakolwiek wada innego rodzaju. W tych okolicznościach należało przyjąć, że uszkodzenie radia faktycznie polegało na zawilgoceniu, mając na uwadze że powód nie przedstawił w tym zakresie innych twierdzeń.

Jeżeli zaś chodzi o drugą z przesłanek odpowiedzialności pozwanego, tj. istnienie wady lub jej przyczyny w momencie przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, stwierdzić należy że moment ten co do zasady wyznacza art. 548 k.c., zgodnie z którym z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy.

W niniejszej sprawie strony nie zastrzegły innego terminu, a więc chwila wydania przedmiotowego radia samochodowego była momentem, w którym wada fizyczna lub jej przyczyna tkwiąca w rzeczy mogły powodować odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi. Zaistnienie takiej wady lub jej przyczyny w późniejszym terminie nie mogło rodzić takiej odpowiedzialności.

Do wydania radia doszło w dniu 27 czerwca 2016 roku, z chwilą zawarcia umowy, w ramach której powód zapłacił cenę w kwocie 239 złotych. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe znaczenie miało zatem określenie, czy ciężar udowodnienia, że wada fizyczna lub jej przyczyna istniała w tamtej chwili, spoczywał na stronie powodowej czy stronie pozwanej.

W ocenie Sądu okoliczność ta powinna zostać udowodniona przez powoda. W poprzednim stanie prawnym, tj. do 24 grudnia 2014 roku, w doktrynie przyjmowano, że to przedsiębiorca musiał wykazać – w celu uwolnienia się od odpowiedzialności – iż stwierdzona wada fizyczna powstała po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, a kupującego obciążał wówczas przeciwdowód co do tego, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (tak. m. in. J. Jezioro (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2016, komentarz do art. 559, nb 2; zob. uwaga 8). Pogląd ten znalazł wyraz w orzecznictwie, w którym stwierdzono m. in., że art. 559 k.c. nie zezwala na stworzenie ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu w odniesieniu do chwili powstania wad rzeczy i konieczne jest

uwzględnienie każdorazowo okoliczności konkretnej sprawy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, III CSK 56/14, LEX nr 1710364).

Na gruncie umów zawartych od 25 grudnia 2014 r. (jak w niniejszej sprawie) wskazane poglądy straciły na aktualności. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na obowiązujący od tej daty art. 556<sup>2</sup> k.c., który w interesie konsumenta wprowadza domniemanie, że wada fizyczna lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, jeżeli wada ta została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej.

Tym samym po upływie roku od przejścia niebezpieczeństwa na kupującego to ten ostatni musi wykazać, iż wada istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikała z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Art. 559 k.c. należy więc obecnie wyklądać z uwzględnieniem kontekstu systemowego, w powiązaniu z regułą określoną w art. 556<sup>2</sup> k.c.

Przepisy te stanowią wyraz zasady, że uprawnienia z tytułu rękojmi nie służą naprawie wszelkich wad dotyczących rzeczy, w tym takich które pojawiają się w toku eksploatacji, lecz jedynie wad, które istnieją bądź ich przyczyna tkwi w rzeczy już w momencie jej wydania. O ile w okresie roku od wydania rzeczy ustawodawca przyjął domniemanie, że rzecz sprzedana konsumentowi już w chwili jej wydania była dotknięta wadą, po upływie tego terminu ciężar dowodu w całości obciąża konsumenta.

Należy więc jednoznacznie opowiedzieć się za argumentacją przedstawioną przez stronę pozwaną, zgodnie z którą domniemanie istnienia wady lub jej przyczyny w chwili wydania kupującemu w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania. Wada rzeczy została przez powoda stwierdzona w dniu 15 stycznia 2018 r., co sam powód dwukrotnie potwierdzał w zgłoszeniach z tytułu gwarancji i rękojmi, a zatem po upływie roku od daty wydania przedmiotu umowy. W tym stanie rzeczy to na powodzie zgodnie spoczywał ciężar udowodnienia, że już w momencie wydania radia było ono dotknięte wadą, bądź też tkwiła w nim przyczyna, która spowodowała wadę w dacie późniejszej.

Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W orzecznictwie stwierdzono przy tym, że istota rozkładu ciężaru dowodu polega na tym, że niemożność wykazania określonych faktów, nawet gdyby wynikała z usprawiedliwianych przyczyn, wywołuje negatywne skutki dla osoby, na której ciężar ich udowodnienia spoczywa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 stycznia 2018 r., I ACa 935/17, LEX nr 2478877).

To powód wywodził konsekwencje prawne z istnienia wady fizycznej rzeczy, podnosząc że na tej podstawie odstąpił od umowy i z tego tytułu żąda zwrotu uiszczonych ceny, zatem ponosi on ciężar udowodnienia swych twierdzeń.

Powód nie wykazał, aby wada lub jej przyczyna tkwiła w sprzedanej mu rzeczy w momencie jej wydania. Został on przy tym pouczone w toku rozprawy, że w związku z doręczeniem mu odpowiedzi na pozew na rozprawie możliwe było odroczenie rozprawy na inny termin, celem umożliwienia pełniejszego ustosunkowania się do niej, z czego nie chciał skorzystać. Powód został też pouczone o treści art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. Nadto przed rozprawą otrzymał pouczenie o art. 217 k.p.c., z którego § 1 wynika, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej.

Pomimo tego powód wprost stwierdził na rozprawie, że zaoferowane przez niego dowody są wystarczające i nie zaoferował innych, miarodajnych dowodów, które pozwoliłyby określić charakter wady, w tym momentu jej powstania lub zaistnienia jej przyczyny. W szczególności nie było możliwe stwierdzenie na podstawie samych tylko dokumentów wymienianych przez strony przed procesem, kiedy powstała wada rzeczy. Powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków bądź z opinii biegłego, które pozwalałyby na ocenę wskazanej okoliczności. Wymieniony twierdził jedynie, że nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanego, ale nie przedstawił w tym zakresie własnych twierdzeń i dowodów, które miałyby wykazać, kiedy przedmiotowa wada lub jej przyczyna zaistniała.

Powód nie podał też innej przyczyny wady, niż wskazana przez pozwanego, a jedynie podniósł, że nie przyczynił się do zawilgocenia radia. Uznając w oparciu o art. 230 k.p.c. (co wyjaśniono w części dotyczącej stanu faktycznego sprawy), że taka rzeczywiście była przyczyna powstania wady rzeczy, nie sposób logicznie twierdzić, przyczyna ta mogła istnieć w chwili wydania radia. Powód stwierdził wystąpienie wady dopiero po 1,5 roku od wydania mu rzeczy, a zatem po znacznym okresie, który w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego pozwala na domniemanie, że z rzeczy tej wcześniej korzystał bez jakichkolwiek zakłóceń. Mając to na uwadze nie sposób założyć, aby zawilgocenie radia zaistniało już w chwili jego wydania kupującemu.

Ubocznie należy wskazać, że zgodnie z art. 561<sup>5</sup> k.c. jeżeli kupujący będący konsumentem zażądał wymiany rzeczy lub usunięcia wady albo złożył oświadczenie o obniżeniu ceny, określając kwotę, o którą cena ma być obniżona, a sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie czternastu dni, uważa się, że żądanie to uznał za uzasadnione.

Powód w swej argumentacji procesowej podnosił, że zgłoszone przez niego żądanie wymiany rzeczy na nową nie zawierało rzeczywistej przyczyny odrzucenia reklamacji. Powyższy przepis nie statuuje jednak obowiązku sprzedawcy uzasadniania swojej decyzji, a jedynie zobowiązuje go do udzielenia w terminie czternastu dni odpowiedzi, w której ustosunkuje się do żądania. Pozwany wskazał, że odrzuca reklamację, zastrzegając możliwość zmiany decyzji na korzyść powoda, w pełni realizując w ten sposób obowiązek wynikający z powołanego przepisu.

W świetle powyższego powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, wobec czego dokonane przez niego odstąpienie od umowy należało uznać za nieważne jako sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tym samym strony pozostają związane zawartą umową sprzedaży, a pozwany nie jest obowiązany do zwrotu spełnionego przez powoda świadczenia pieniężnego. W tych okolicznościach powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

W pkt II Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, kierując się wyrażoną w tym przepisie zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Powód przegrał sprawę w całości, a zatem na żądanie zgłoszone w odpowiedzi na pozew przez stronę pozwaną, reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, jest zobowiązany zwrócić jej poniesione przez nią koszty procesu. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 90 złotych, którego wysokość wynika z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 5 listopada 2015 r. ze zm.). Sąd nie zasądził od powoda żądanej przez pozwanego opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z potwierdzenia przelewu złożonego z odpowiedzią na pozew wynika, że czterokrotność tej opłaty została uiszczona na rachunek Urzędu Miasta K., a nie Urzędu Miejskiego w S., bez wskazania sprawy, której opłata ta miała dotyczyć.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...),
3. (...).

S., 4 lipca 2018 r.